

STOSZOWICE - Odtwarzanie rowów zyskuje na znaczeniu

Napisano dnia: 2025-07-07 16:36:37



(Inf. wł.). **Choć przez gminę, poza jedną, nie przepływają inne górskie rzeki, które podczas obfitych opadów deszczu raptownie przybierają, to jej władze lokalne nie odpuszczają w poszukiwaniu rozwiązań chroniących społeczność w takich sytuacjach przed zagrożeniem od strony pól, łąk i pastwisk. W wielu miejscach spływające masy wody są przyczyną podtopień i zalań nieruchomości, bo po drodze nie napotkały rowów, którymi mogłyby spłynąć.**

W sytuacji, gdy Wody Polskie gros swojej energii skupiły na zabezpieczaniu przed powodzią obszarów znajdujących się w dorzeczu Nysy Kłodzkiej, aktywność samorządu jest bardziej wskazana. Wójtka Katarzyna Ruszkowska mówi, że na obszarze gminy znajduje się wiele cieków zasilających Budzówkę. Bez ich uporządkowania, wyhamowania nurtu, nie uda się nad nią zapanować na tyle, aby przestała spędzać sen z powiek mieszkańców niżej położonych miejscowości. Stąd stawka na kolejne prace melioracyjne czyniące rowy drożnymi, przy czym bez pozbywania się elementów - nie tylko przyrodniczych - spowalniających przepływ wody.

Jak zaznacza rozmówczyni DKL24.PL - z wielką uwagą samorządowcy słuchają informacji przekazywanych przez najstarszych mieszkańców gminy. Są tacy, którzy jeszcze pamiętają, gdzie poprzednicy z tych terenów zastosowali różne rozwiązania z zakresu technik hydrologicznych, pozwalających uchronić ich dobytek przed zniszczeniem lub zmniejszeniem strat. Okazuje się, że po niektórych rowach dziś nie ma śladu, bo zniknęły w następstwie powiększania areału zasiewów.

Kto wie, czy powrót do raz sprawdzonych zastosowań nie okaże się czymś szybszym i lepszym od wytężania umysłu.

(bwb)

Foto pixabay